

# DEOEN, Bentley

Mało brakowało a bym już odpuścił to  
Chwilowa cisza  
Teraz szybki wzlot

Jak lecę na VIPa to nie tylnym wejściem  
Jak lecę na VIPa to krzyczę „Polejcie”  
Moja ekipa się wbiła na styk  
Dla lamusa zablokowali już wejście  
Będzie forma będzie banger  
Będzie flota będzie Bentley  
Będzie koncert będzie backstage  
I będę znowu se skakał na scenie

Rano mam studio  
Wieczorem klipy  
A w nocy lecimy na koncert  
Taką chcę pracę  
I nie muszę mówić  
Że dawno już postanowione  
Bo wchodzę do studia  
To słono lecę na tracku wkurwiony jak nigdy  
Branża przedstawia mi samych geniuszy  
Tak kurwa cudownie wybitnych  
Zmieniły się czasy wariacie  
I na wódę teraz nie trzeba się klepać  
W łapie ma Jacka Danielsa i redbula z lodem dorzucam do pełna  
Twoi ziomale to sztuka na trzech  
Wyglądacie mi jak opluty pet  
Moi to Gang jak, Soprano  
Ja wiem, wiem, wiem, wiem

Mało brakowało a bym już odpuścił to  
To ogień był  
Nagle jakby stop  
Mało brakowało a bym już odpuścił to  
Chwilowa cisza  
Teraz szybki wzlot

Będzie forma będzie banger  
Będzie flota będzie Bentley  
Będzie koncert będzie backstage  
Będzie forma będzie banger  
Będzie flota będzie Bentley  
Będzie koncert będzie backstage  
I będę znowu se skakał na scenie

Depcze tu wacką po piętach  
Nie muszę ruszać się z bandu-a  
Jestem raperem co robi tu Francje  
I ponoć tak piszą w komentach  
Nie lecę na ilość, a jakość  
Tak samo jak w życiu tak w rapie  
Nie szukaj fejków i zajrzyj mi w oczy  
A potem se looknij na szafę  
Wypiorę te brudy  
I wyjebie śmieci  
Tu dla niektórych to fetysz  
Znasz mnie kolego to wiesz  
Ziomów nie licytujemy  
Jak płace rachunek to dumie się czuję  
Staram się kurwa nie zerkać na kwoty  
Na chuj nad tym płakać  
Ocieraj te pedalskie smuty i won do roboty  
Się roi od kurew co chcą się panoszyć

Wybrali sobie zły teren  
Mieli być jak kłusownicy  
A stali się dla mnie ofiarą i zerem  
Spokojne życie w sportowych butach  
Fajnie się gra w to na luzie  
Głupim jesteś ziomek chujem  
Jak boisz się wskoczyć po sukces w koszule

Mało brakowało a bym już odpuścił to  
To ogień był  
Nagle jakby stop  
Mało brakowało a bym już odpuścił to  
Chwilowa cisza  
Teraz szybki wzlot